

*Pomiędzy szacunkiem a odpowiedzialnością. Rola autorytetu w rozwoju osobowym człowieka,*  
redakcja naukowa Adam Chrapusta, Ireneusz Skoczeń, ks. Stanisław Wronka, Uniwersytet Papieski  
Jana Pawła II w Krakowie Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2021, s. 157–172.

 <https://doi.org/10.15633/9788363241117.10>

## Homo communicans wobec autorytetów w liryce Karola Wojtyły – Jana Pawła II

**Dorota Kumorek<sup>1</sup>**

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

dorota.kumorek77@gmail.com  <https://orcid.org/0000-0003-3600-9384>

Wątki rozpoznawania, uznawania i tworzenia autorytetów, chociaż widoczne w twórczości literackiej Karola Wojtyły – Jana Pawła II, nie zwróciły dotąd szczególnej uwagi badaczy literatury pięknej ani komunikologów. Artystyczna działalność Wojtyłowska i Janopawłowa jednak uwidacznia liczne odniesienia do fenomenu autorytetu na różnych poziomach komunikowania się: społecznego, inter- i intrapersonalnego. Począwszy od młodzieńczego *Renesansowego psalterza* (1938–1939), a skończywszy na poemacie papieskim pt. *Tryptyk rzymski. Medytacje* (2002), autor patrzy na *homo communicans* przez pryzmat tradycji apostołskiej, kultury słowiańskiej i filozofii personalizmu chrześcijańskiego (integralnego), którego jest przedstawicielem: człowiek obdarzony poczuciem przynależności grupowej, zdolny do bycia „dla” drugiego, wolny „do”, zdolny do rozpoznawania prawdy, komunikuje się na wielu płaszczyznach i szczeblach, nie tylko na płaszczyźnie informacji, ale także przekazując ideę, determinantę, bodziec do działania.

Niniejszy artykuł ma charakter przekrojowy, uwzględniono w nim ważne z biograficznego punktu widzenia wydarzenia oraz dzieła literackie Karola Wojtyły – Jana Pawła II odwołujące się w nich do podmio-

---

1 Mgr Dorota Kumorek – familiolog, dziennikarka oraz redaktorka internetowa i prasowa („Traditio Przestrzeń Cywilizacji Łacińskiej”, „Anthropos My”); doktorantka na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; zainteresowania naukowe: relacje społeczne, antropologia, aksjologia, komunikologia.

towo-osobowych autorytetów: autorytetu ludzkiego, a także pierwotnego autorytetu Boskiego. Trzyczęściowy podział treści artykułu porządkuje owe wydarzenia w sposób chronologiczny. W części pierwszej, dotyczącej okresu młodości Karola Wojtyły, analizie zostały poddane niektóre dostępne w druku juvenilia, powstałe w większości w latach 1939–1942, nawiązujące do autorytetu jako prestiżu posiadanego przez „personę” w relacjach człowiek–Bóg. Część druga przywołuje fragmenty utworów napisanych przede wszystkim w czasie od studiów Karola Wojtyły (1942–48) do momentu mianowania go na Głowę Kościoła (1978), kiedy młody i charyzmatyczny kapłan dla wielu staje się uosobieniem mądrości życiowej i autorytetem moralnym, naukowym oraz emocjonalnym. Trzecia część artykułu to refleksja nad osobą jako *homo communicans* w trzyczęściowym poemacie papieża Jana Pawła II pod tytułem *Tryptyk rzymski*, noszącego miano perły poezji papieskiej, a napisanego trzy lata przed śmiercią autora (2002).

Cytowane fragmenty utworów: młodzieńcze pierwociny Karola Wojtyły i późniejsze poematy biskupie przybliżają pojęcie tworzenia autorytetu jako relacji, jednocześnie ukazując stopień ewolucji pisarstwa Karola Wojtyły – Jana Pawła II. W samej rzeczy zaprezentowane fragmenty są dziełami „stającego się” autorytetem mistrza słowa, znawcy prawdy oraz zwierzchnika, skierowanymi do zróżnicowanego pod względem płci, wieku, wiedzy, doświadczenia i inteligencji odbiorcy (czytelnika i słuchacza). Z tych dzieł przebija troska o integralny rozwój jednostki ludzkiej, a także pogłębiona prawda o człowieku wielowymiarowym i społecznym, niemożącym z racji swej natury nie komunikować się.

## 1. Wczesna młodość i odkrywanie autorytetów

Poddając analizie literackiej jeden z debiutanckich utworów Karola Wojtyły *Magnificat*, powstały na przełomie wiosny i lata roku 1939, więc przed samym wybuchem drugiej wojny światowej, trzeba zwrócić uwagę na formę ekspresji twórczej początkującego artysty słowa. Dziewiętnastoletni wówczas poeta w pierwszych strofach poezji odsłania własną osobowość, zwracając się bezpośrednio do Stwórcy. W duchu dziecięcej prostoty wyśpiewuje, wręcz wykrzykuje Najwyższemu wdzięczność za dar życia, wskazując przy tym z dumą na swoje korzenie i piękno kultury słowiańskiej:

Tyś jest najcudowniejszy, wszechmogący Świątkarz –  
pełno jest brzoź na drodze mojej, pełno dębów –

Otom jest niwa wieśnia, podsłoneczna grządka,  
otom jest młodociana grań tatrzańskich zrębów.  
Oto spełniam po brzegi winogrodu kielich  
przy uczcie Twej niebiańskiej – rozmodlony sługa –  
wdzięcznością, żeś mi młodość dziwnie rozanielił,  
żeś z lipowego pniaka kształł jędrny wystrugał<sup>2</sup>.

Poeta nazywa swoją młodość ucztą. Afirmuje urodę okresu młodzieńczego, wyrażając zachwyty dla Boskiej mocy stwórczej. Odnosi się przy tym do Pana wszechrzeczy w sposób poufny, na podobieństwo dziecka i sługi odnajdującego się wobec ojcowskiego, a jednocześnie królewskiego autorytetu. W pierwocinach poetyckich Wojtyły można doszukać się ukrytej parafrazy Pawłowego przekonania: „W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17, 28).

Człowiek jako istota społeczna wcześniej czy później staje wobec autorytetu faktycznego lub przypisanego, przykładowo w momencie poszukiwania rozwiązania w sytuacji kryzysu życiowego. Drugi może być dla niego inspirującym autorytetem w jakiegokolwiek dziedzinie, choćby stając się wzorem kompetencji, osobistej kultury czy dążenia do wyznaczonego celu. Autorytet więc, jako cecha, pociąga za sobą identyfikację osobową. Czas dorastania był dla Karola Wojtyły okresem poszukiwania i odkrywania autorytetów, wśród których niewątpliwie na czele figurował jego ojciec Karol Wojtyła (senior).

Jako człowiek niezwykle religijny, pracowity i sumienny, po śmierci żony w 1929 roku otoczył szczególną miłością i opieką najmłodszego syna Karola i towarzyszył mu w jego latach szkolnych, a od 1938 roku zamieszkał wraz z nim w Krakowie<sup>3</sup>.

Z najwyższym poważaniem, wspominając swojego tatę, przyszły papież napisze w swojej biografii:

Mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej

---

2 K. Wojtyła, *Magnificat*, w: Jan Paweł II, *Poesie. L'opera poetica completa*, Roma 1994, s. 28.

3 Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach, *Dzieciństwo Jana Pawła II*, <https://domjp2.pl/jan-pawel-ii/dziecinstwo-jana-pawla-ii/> (10.08.2020).

życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zasta-  
wałem mego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze  
w kościele parafialnym<sup>4</sup>.

Młody poeta – chrześcijanin w swojej twórczości raduje się prestiżem  
pochodzenia. Dzięki wychowaniu chrześcijańskiemu w rodzinie jest świad-  
omy swojej godności dziecka Bożego i dziedzica Chrystusa Pana. Porów-  
nując się do króla i pasterza Dawida, podkreśla tę godność, przywołując  
motyw symbolicznego przyjęcia atrybutów znaczenia i władzy w *Pieśni*  
*porannej* pochodzącej z okresu drugiej wojny światowej (1940). Jako dzie-  
cko Boże, a zatem dziedzic Boga, poeta zwraca uwagę na oznaki przypisa-  
nego mu respektu:

Panie, jam Dawid, syn Izai,  
Piastowy jestem syn.  
Ty mi na sercu znak wypalisz –  
zasłucham się w Twój rym [...]   
Ja jestem Dawid, jam jest pasterz...<sup>5</sup>.

Począwszy od egzaltowanych, młodzieńczych strof z *Renesansowego*  
*Psałterza*, po zamykające działalność literacką kunsztowne wersy późne-  
go, papieskiego *Tryptyku rzymskiego*, rozpoznajemy znamienne dla Woj-  
tyły artystyczną dbałość o przestrzeń ceremonialną myśli i słów w rela-  
cjach społecznych. Już jako dziecko, będąc wychowankiem Wadowickiego  
Domu Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, uważnie  
przysłuchiwał się rozmowom sióstr i obserwował zdyscyplinowany zakon-  
ny tryb życia. Być może znaleźlibyśmy go wówczas „zasłuchanego w rym”  
Słowa Bożego, proklamowanego przez siostry nazaretanki, nieprzypusz-  
czającego, że później także i on podejmie ów „rym” jako kapłan w codzien-  
nej posłudze duszpasterskiej. Napisze wtedy w *Pieśni o słońcu niewyczer-  
panym* (1946):

Jest we mnie kraina przeźroczysta  
w blasku jeziora Genezaret –  
i łódź... i rybaczka przystań,

4 Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, w: *Rodzice Jana Pawła II*, <https://domjp2.pl/jan-pawel-ii/dziecinstwo-jana-pawla-ii/> (10.08.2020).

5 K. Wojtyła, *Pieśń poranna*, w: Jan Paweł II, *Poesie. L'opera poetica completa*, dz. cyt., s. 21.

oparta o ciche fale...  
i tłumy, tłumy serc,  
zgarnięte przez Jedno Serce,  
przez Jedno Serce najprostsze,  
przez najłagodniejsze<sup>6</sup>.

Liryka Wojtyłowska kładzie ogromny nacisk na współbrzmienie historyczne, społeczne i moralne. Do wypowiedzi twórca konsekwentnie wykorzystuje klasyczne gatunki (pieśni, sonety, poematy symfoniczne itd.), co nie tylko przypomina o tradycji i dorobku epok, ale jest wspomnieniem autora z lat gimnazjum (1930–1938), gdzie poznał i pokochał łacinę oraz grekę. W dorosłym życiu urzeknie go renesansowy Kraków, wreszcie Rzym i Sykstyna. Dwa lata przed śmiercią napisze wspomniany *Tryptyk rzymski*, którego druga część będzie medytacją nad *Genesis* w sztuce Michała Anioła. Powróćmy jednak do okresu młodości Karola – młodości pięknej i trudnej zarazem, jako że przypadającej na czas największej wojny światowej w historii. Mając lat dwadzieścia, Karol spotyka Jana Tyranowskiego – mistyka, współorganizatora modlitewnych spotkań dla młodzieży, którego przyjmuje jako duchowego przewodnika i obdarza moralnym autorytetem. To jedna z bezprecedensowych chwil w życiu kłeryka; moment, w którym uświadamia sobie, że modlitwa stanowi najistotniejszy rytuał codzienności człowieka i jak ważne dla rozwoju osobowego jest spotkanie osób oraz słuchanie głosu Chrystusa. Po wielu latach od spotkania z mistrzem Janem przeczytamy w rozmowie z André Frossardem, że postać ta była dla niego „żywym świadectwem tego, czym jest życie wewnętrzne”. „Za pośrednictwem Jana zostałem wprowadzony w nowy świat, o którego istnieniu w sobie przedtem nie wiedziałem”<sup>7</sup>.

Wspólne z nauczycielem studiowanie ascetycznych dzieł świętych mistyków zaowocowało obecnością mistycyzmu w późniejszych poematach Karola Wojtyły. Identyfikacja z pierwotnym autorytetem Chrystusa i pragnienie całkowitego oddania się Mu w relacji oblubieńczej zauważalne są w zachwycającej pieśni, znanej pod tytułem *Wybrzeża pełne ciszy* (1944), gdzie poeta wskazuje na delikatność i piękno obcowania ze Stwórcą i Zbawicielem: „Pan, gdy się w sercu przyjmie, jest jak kwiat.” Lirycz-

6 K. Wojtyła, *Pieśń o słońcu niewyczerpanym*, w: Jan Paweł II, *Poesie. L'opera poetica completa*, dz. cyt., s. 56.

7 A. Frossard, *Nie lekajcie się! – rozmowy z Janem Pawłem II*, Città del Vaticano 1982, s. 21.

ne „ja” nie istnieje bez „Ty”, „Najpełniejszego Eli”<sup>8</sup>. Z silnej więzi duchowej wypływa przedłużona modlitwa osobista – coraz dojrzalsza i coraz czystsza medytacja. Niebawem Karol Wojtyła udzieli Bogu odpowiedzi na zaproszenie, by wspólnie z Chrystusem podążać w kierunku doskonałej miłości: „Miłość mi wszystko wyjaśniła, miłość wszystko rozwiązała”<sup>9</sup> – oświadczy w dialogu ze sobą samym.

Wczesna twórczość liryczna Karola Wojtyły odsłania więc przestrzeń międzyosobowej komunikacji człowieka i Boga. Podmiot liryczny nieustannie podkreśla moc nieodzownego autorytetu, wpływającego z władzy swojego Nauczyciela, wielokrotnie zwraca się do Niego, jak niegdyś czynili to pierwsi uczniowie, na osobności zapytując Mistrza o niejasne kwestie z Jego nauczania (por. Mt 17, 19). W *Pieśni o słońcu niewyczerpanym* (1944) porównuje wszechogarniające spojrzenie Mistrza do otoczki słonecznego światła na liściu i zapytuje z niepokojem, co się stanie, gdy Ten spuści z niego wzrok:

Twój wzrok utkwiony w duszy, jakby słońce skłonione na liściu,  
bogaci jego kwitnienie przezroczystą tonią dobroci  
i skupia w swoim promieniu –  
lecz popatrz, Mistrzu,  
cóż stanie się z liściem i słońcem? – wieczór nadchodzi”<sup>10</sup>.

Fragment ten sugeruje rozpoczęcie dialogu ucznia i Mistrza w atmosferze wzajemnej akceptacji i zaufania, bowiem „persony” przeżywają i wyrażają swoje emocje, stan ducha, poszukują wspólnej przestrzeni porozumiewania się. Dialog osób stworzonych do wzajemności, staje się coraz dojrzalszy. Miłość – naucza Karol Wojtyła w *Elementarzu etycznym* – „stanowi swoistą energię, która jedna jedyna pozwala tak bardzo przybliżyć się do osoby, wniknąć w jej świat, poniekąd (moralnie) utożsamić się z jej bytem”<sup>11</sup>. Wbrew powszechnie panującej opinii – przypomni poeta filozof – miłość nie jest uczuciem. To coś znacznie więcej:

8 K. Wojtyła, *Magnificat*, w: Jan Paweł II, *Poesie. L'opera poetica completa*, dz. cyt., s. 30.

9 K. Wojtyła, *Wybrzeża pełne ciszy*, w: Jan Paweł II, *Poesie. L'opera poetica completa*, dz. cyt., s. 36.

10 K. Wojtyła, *Pień o słońcu niewyczerpanym*, w: Jan Paweł II, *Poesie. L'opera poetica completa*, dz. cyt., s. 48.

11 K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, Lublin 1983, s. 95.

Miłość ma smak całego człowieka. Ma jego ciężar gatunkowy. I ciężar całego losu. Nie może być chwilą. Wieczność człowieka przychodzi przez nią. Dlatego odnajduje się w wymiarach Boga, bo tylko On jest wiecznością<sup>12</sup>.

Bóg jest pierwszym, który z miłością wychodzi na spotkanie człowiekowi i rozpoczyna z nim rozmowę. Już w raju szuka Adama, gdy ten ukrył się z powodu grzechu, i zwraca się doń po imieniu, zapytując go: „Gdzie jesteś?” (Rdz 3, 9). Podobnie z miłości do świata Bóg dał swojego Syna, „aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Człowiek dzięki miłości i poprzez uznanie autorytetu Boga zdolny jest stać się coraz więcej i coraz pełniej bezinteresownym „darem dla”, urzeczywistnieniem moralnych ideałów.

W kontekście refleksji nad komunikowaniem się ucznia, trzeba przywołać jeszcze fragment poematu lirycznego z roku 1957 pt. *Profile Cyrenejczyka*, wybrzmiewającego na podobieństwo kapłańskiej modlitwy wstawienniczej, którego słowa podmiot liryczny kieruje wprost do Ojca wszechrzeczy:

Weź myśl i dokończ człowieka  
lub też mu pozwól rozpocząć siebie samego na nowo  
lub też inaczej: niech on Ci tylko pomaga,  
a Ty go prowadź<sup>13</sup>.

Wydawać by się mogło, że nieco poufnie brzmi owa prośba, ale czy względem przedwiecznego autorytetu Stwórcy twórca nie może czuć się „zakulisowo”? Do drugiego człowieka natomiast zwraca się ze znamiennej troską, udzielając mu następującej rady: „Idź lepiej falą [...] nie rań stóp – fala ogarnie cię tak, że nie poczujesz, jak toniesz”<sup>14</sup>. Przekaz ten można odczytywać jako zachętę ze strony nadawcy do uznania przez odbiorcę autorytetu Boga, który jest Miłością. W przyszłości papież Wojtyła – autorytet zwierzchnika i znawcy prawdy – będzie wychowywać do miłości Kościół Chrystusowy własną postawą służby i totalnego ofiarowania się drugiemu w bezinteresownym darze z siebie samego. *Notabene*, poemat *Profile Cyrenejczyka* (1957) tworzy Wojtyła rok przed mianowaniem go na biskupa. W tym czasie jego nazwisko jest już dobrze znane nie tylko

12 Słowa Adama z dramatu *Przed sklepem jubilera*, w: K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, Kraków 1979, s. 208.

13 K. Wojtyła, *Profile Cyrenejczyka*, w: Karol Wojtyła, *Poezje i dramaty*, dz. cyt., s. 50.

14 K. Wojtyła, *Profile Cyrenejczyka*, w: Karol Wojtyła, *Poezje i dramaty*, dz. cyt., s. 50.

z katechez, tekstów etycznych, publikacji naukowych, ale także z działalności artystycznej. Współpracuje z „Tygodnikiem Powszechnym”, „Głosem Karmelu”, ze „Znakiem”. Publikuje pod pseudonimami: Andrzej Jawień, Piotr Jasień i Stanisław Andrzej Gruda, oraz pod kryptonimem A. J. Jego proza i poezja szybko stają się znaczącymi środkami przekazu wiedzy z dziedziny etyki chrześcijańskiej. Wojtyła w ten sposób buduje swój autorytet twórcy i autorytet naukowca na chwałę Boga, nie swoją, z pożytkiem dla odbiorców nie tylko jemu współczesnych, ale również dla przyszłych pokoleń, ludzi nauki i sztuki.

O działalności artystycznej wypowie się jako papież w *Liście do artystów* (1999), nazywając ją „echem obecności Ducha Bożego”. Będzie w nim utrzymywał, że tworzenie prawdziwego piękna otwiera osobę na rzeczywistość wieczną. W tymże liście, powstałym w 21. roku jego pontyfikatu, nakreśli znaczące słowa:

W „twórczości artystycznej” człowiek bardziej niż w jakikolwiek inny sposób objawia się jako „obraz Boży” i wypełnia to zadanie przede wszystkim, kształtując wspaniałą „materię” własnego człowieczeństwa [...]. Boski Artysta, okazując artyście ludzkiemu łaskawą wyrozumiałość, używa mu iskry swej transcendentnej mądrości i powołuje go do udziału w swej stwórczej mocy<sup>15</sup>.

Trudno się dziwić, że papież – osobowość medialna, znakomity mówca i artysta słowa pisanego – opowiadał się tak bardzo za sztuką i jej twórcą. W przestrzeniach aktywności artystycznej i w mediasferze rozpoznawał on szczególne miejsce spotkania osób.

## 2. Żeby „drugi” był „pierwszym” – wykuwanie autorytetu

Zdaniem Tomasza Gobana-Klasa, polskiego socjologa i medioznawcę, „mowa to najwspanialszy środek wyrażania i przekazywania myśli”<sup>16</sup>, jednak „verba volant” – słowa ulatują. „Sama mowa nie nadaje się do utrwalenia wiadomości w czasie, czyli zachowania ich dla następnych pokoleń. [...] «Verba volant, scripta manent» – słowa ulatują, pismo pozostaje”<sup>17</sup>.

15 Jan Paweł II, *List do artystów*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/listy/do\\_artystow\\_04041999.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/do_artystow_04041999.html) (12.06.2020).

16 T. Goban-Klas, *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja*, Warszawa 2005, s. 17.

17 Łacińskie przysłowie przywołane przez Tomasza Gobana-Klasa w: *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja*, dz. cyt., s. 17.



Troskę o piękno i efektywność komunikowania się słowem mówionym i słowem pisanim zauważamy u kapłana Wojtyły zarówno w przemówieniach, dostępnych współcześnie w postaci nagrań, jak również w jego utworach literackich, chociażby w poemacie zatytułowanym *Pieśń o blasku wody* (1950), gdzie w jednym z fragmentów autor przywołuje biblijną scenę rozmowy Jezusa z Samarytanką. „Blaskiem wody” nazywa moc Ducha Świętego, która daje kobiecie nowe spojrzenie na świat osób i siebie samą. Spotkanie i rozmowa Samarytanki z Jezusem przy studni jest momentem przełomowym w życiu kobiety. Od chwili tego niezwykłego spotkania może ona z przekonaniem mówić innym: „Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam: Czyż On nie jest Mesjaszem?” (J 4, 29).

Od tej chwili moja niewiedza zamknęła się za mną jak drzwi,  
którymi wszedłeś – poznając to wszystko, czego ja nie wiem –  
I milcząc tylu ludzi przeprowadziłeś przeze mnie  
I dróg dalekich – i ulic rosnące w ludziach zarzewie<sup>18</sup>.

O autorytecie zazwyczaj decyduje intuicja odbiorcy, a bycie samemu autorytetem to wyzwanie pociągające za sobą samodyscyplinę, podnoszenie własnych kompetencji i dostosowywanie się do oczekiwań odbiorcy. Wojtyła często celnie trafiał zarówno w potrzeby, jak i niewiedzę odbiorcy. Jako papież pielgrzym brał udział w skomplikowanym procesie komunikowania międzykulturowego (*intercultural communication*), odnosząc sukces w postaci zainteresowania i aprobaty ze strony zróżnicowanego pod względem kulturowym odbiorcy. Komunikowanie się Głowy Kościoła na tym szczeblu stanowiło ważny element kerygmatu, ale także powszedniej komunikacji masowej, grupowej i interpersonalnej. Aktywne słuchanie i udzielanie rozmówcom odpowiedzi na pytania z różnych dziedzin życia codziennego czy też wiedzy z zakresu wielu dziedzin nauk wymaga od komunikującego się dojrzałości, czyli umiejętności dostrzegania świata oczami „drugich”, niejako działania w imieniu „drugich”. Jest to poszukiwanie wspólnych płaszczyzn porozumienia wymagające umiejętności patrzenia na rzeczywistość z perspektywy „drugiego”. Ażeby zrozumieć drugiego, trzeba wiedzieć, czego on pragnie, co go cieszy, co martwi, jakiej wiedzy potrzebuje. Trzeba „drugiego” uczynić „pierwszym”, nawiązać z odbiorcą kontakt emocjonalny (uwzględnić, co on czuje) i intelektu-

18 K. Wojtyła, *Pieśń o blasku wody*, w: Jan Paweł II, *Poesie. L'opera poetica completa*, dz. cyt., s. 66.

alny (uwzględnić, co rozumie), przy świadomości, że odbiorca sam wie, ile i jaką wiedzę zyskał, komunikujący zaś nie wie, ile przekazał. Tę trudną sztukę odniesień społecznych potrafią opanować jedynie autorytety *sensu largo*, czyli wybitne osoby, „które społeczeństwo może samo wskazać jako «wielkie» autorytety”<sup>19</sup>.

Gabriel Marcel, egzystencjalista chrześcijański, podkreślał, że osoba staje się „pełniejsza” dzięki trosce o drugiego, uznaniu go. Istotnie, ksiądz Wojtyła, mając na uwadze przede wszystkim dobro innych, sam stawał się „więcej” i „pełniej”. „Sursum” – „rosną w górę”, „przekraczam siebie” było znakiem rozpoznawczym jego relacji do drugiego. Nie tylko twórczość literacka czy działalność naukowa, ale codzienne służebne odniesienie do otaczających go ludzi, duszpasterstwo – bezpośrednio komunikowanie się z rodzinami, wspólnotami przybliżało i żywo łączyło go z drugim człowiekiem. Jak wiadomo z licznych świadectw i dokumentów o Wojtyśle, nie stwarzał on niepotrzebnego dystansu, nie okazywał wyższości wobec rozmówców, odznaczał się przystępnością i gotowością do dialogowania. Chętnie uczył się od innych, cierpliwie słuchał i odpowiadał. Swoje słowa wypowiadał po namyśle, uważając, by żadne z nich „nie upadło na ziemię” (por. 1 Sm 3, 19). Jako poeta, ale również w nauczaniu społecznym podkreślał nie raz, że język służy prawdzie. Od lat młodzieńczych traktował słowa jak skarby, którymi ludzie dzielą się ze sobą. W rapsodzie pod tytułem *Słowo – Logos* (1939), zanotował:

w słowach są moce, jest hyr idący,  
jest błogosławieństw i przekleństw władza –  
i wiem, że słowem ogarnę, strącę,  
albo sam legnę trupem na głazach.

[...] Przeto się uczyć wieczornej mowy psalmów pokutnych, izraelowych<sup>20</sup>.

Po wielu latach, w tysiącach prywatnych rozmów, w dokumentach i przemówieniach w obronie każdego ludzkiego życia – w każdej jego postaci i na każdym etapie, Karol Wojtyła wykazywał postawę braterską oraz lojalność względem człowieka zepchniętego na margines społeczności. Podkreślał konieczność respektowania praw każdego, ujawniał przy

19 P. D. Piórkowski, *Autorytety. Idole, pozory, eksperci i celebryci*, Stare Miasto 2016, s. 31.

20 K. Wojtyła, *Słowo – Logos*, w: K. Wojtyła - Jan Paweł II, *Poezje zebrane. Tryptyk rzymski*, Kraków 2003, s. 75.

tym swoją dezaprobatę wobec ustaw zezwalających na zabijanie oraz społeczne wykluczanie osób słabszych.

Jego społeczne nauczanie i liryka dotyczyły zagadnień i pytań, przed którymi staje jednostka społeczna: jak odnaleźć siebie w społeczeństwie, jak traktować drugiego człowieka, co znaczy miłować drugiego, czy autorytet jest potrzebny w życiu człowieka, kogo obdarzać autorytetem, wreszcie jak być autorytetem? Jak zauważono wcześniej, poeta zna wartość i sprawczą moc słowa jako instrumentu komunikacji społecznej. Upatruje szczęścia dla uważnie zasłuchanych w głos Boga i posłusznych Jego nauczaniu, bo dzięki słuchaniu człowiek korzysta z mądrości Bożej, dociera do szczęścia, o jakim mówi Ewangelia, stając się tym, kim jest w zamysle Stwórcy. Sama droga dochodzenia do Prawdy to zdecydowany odwrót od masowej uniformizacji, dlatego Kościołowi pielgrzymującemu kapłan poeta dodaje otuchy w trudzie tej podróży:

Jeśli chcesz znaleźć źródło,  
musisz iść do góry, pod prąd.  
Przedzieraj się, szukaj, nie ustępuj,  
wiesz, że ono musi tu gdzieś być...<sup>21</sup>.

W liryce Karola Wojtyły z okresu sprawowania przez niego władzy biskupiej, zwłaszcza w poemacie *Kościół* (1962), zauważamy, jak we wnikliwy sposób rozwinął frapujący temat misji apostoelskiej, ukazując trud posługi kapłańskiej i ewangelizacji. Będąc duchownym, sam uczestniczył w trudzie odpowiedzialności za nauczanie i pozyskiwanie dla Chrystusa uczniów we wszystkich narodach. W tym miejscu trudno oprzeć się chęci zacytowania słów świętego Pawła z Listu do Koryntian, jako że doskonale korespondują one z wersami naszego poety przytoczonymi wyżej. Apostoł pisze: „Biada mi [...], gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9, 16b) – co oznacza: niech zapłacę nad sobą, jeżeli milczę, podczas gdy Chrystus domaga się pilnego głoszenia Jego nauki wszystkim narodom! I dalej: „miłość Chrystusa przynagła nas” (1 Kor 5, 14a). Chrześcijanin wyswobodzony ku wolności (por. Ga 5, 1a) nie zatrzymuje dla siebie Dobrej Nowiny, ale szybko zanoszą ją dalej tym, którzy cierpią z powodu odwrócenia się od Boga lub oczekują na gest zaproszenia z Jego strony.

Druga sprawa dotyczy losu uczniów i apostołów Chrystusa. Autor Listu do Koryntian odnotowuje:

---

21 Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*, w: K. Wojtyła - Jan Paweł II, *Poezje zebrane. Tryptyk rzymski*, dz. cyt., s. 285.

Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi; my głupi dla Chrystusa, wy mądrzy w Chrystusie, my niemocni, wy mocni; wy doznajecie szacunku, a my wzgardy. Aż do tej chwili łakniemy i cierpimy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę, i utrudzeni pracą rąk własnych. Błogosławimy, gdy nam złorzeczą, znosimy, gdy nas przesładują; dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają. Staliśmy się jakby śmieciem tego świata i wzbudzamy odrazę we wszystkich aż do tej chwili (1 Kor 4, 9–13).

Święty Paweł zauważa, że głoszenie Ewangelii wszelkiemu stworzeniu wiąże się z wysiłkiem i utrudzeniem, jednak miano apostoła wzbudza respekt: apostołowie otrzymują władzę i związany z nią autorytet apostołowski. Mocą imienia Jezus jednoczą siebie i ludzi z Bogiem. W niełatwym zadaniu posługi apostołowskiej wspomaga ich moc z wysoka, o jakiej mówi nasz poeta za pomocą pięknej metafory w wierszu *Źródła i ręce* (1962):

Są z pewnością niewidzialne Ręce, które trzymają nas tak,  
że z wysiłkiem dźwigamy łódź, której dzieje nadają bieg  
pomimo mielizn<sup>22</sup>.

### 3. Tryptyk rzymski – perła poezji papieskiej

Jedną z proweniencji autorytetu można dostrzec w wieku metrykalnym osoby. Autorytet powiązany z wiekiem wykazuje funkcję instytucjotwórczą w kontekście społecznym. Osoby starsze wiekiem uznaje się za pierwotne autorytety. Będąc lepiej obeznanymi w realiach rzeczywistości, mogą stanowić podporę funkcjonowania danej wspólnoty, zatem u zarania społeczeństwa to właśnie w wieku należy upatrywać gruntu narodzin autorytetu<sup>23</sup>.

Mając lat osiemdziesiąt dwa, papież Wojtyła nakreślił wersy *Tryptyku rzymskiego* (2002), gdzie w części zatytułowanej „Medytacje nad Księgą Rodzaju na progu Kaplicy Sykstyńskiej” wspomniał rozciągnięte na sklepieniu i ścianach Kaplicy Sykstyńskiej renesansowe freski Michała Anioła. Dzieło Michelangela Buonarrotiego zachwyliło papieża niezwykłym arty-

22 K. Wojtyła, *Źródła i ręce*, w: K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, dz. cyt., s. 64–65.

23 Por. P. D. Piórkowski, *Autorytety. Idole, pozory, eksperci i celebryci*, dz. cyt., s. 16.

zmem, pobudzając jednocześnie do refleksji nad doczesnym przemijaniem i wiecznością istnienia.

Medytując o początkach stworzenia i o rzeczach ostatecznych – śmierci i sądzie ostatecznym – jako nieuniknionych kolejach życia ludzkiego, Jan Paweł II w wyżej wymienionym dziele zapisał słowa mądrości: „Kres jest tak niewidzialny jak początek. | Wszechświat wyłonił się ze Słowa i do Słowa też powraca”<sup>24</sup>. Mocą autorytetu Bożego Władcy to co zniszczalne, staje się niezniszczalne:

A przecież nie cały umieram,  
to co we mnie niezniszczalne trwa! [...]  
To co we mnie niezniszczalne,  
teraz staje twarzą w twarz z Tym, który Jest!<sup>25</sup>.

Spotkanie człowieka z Bogiem – spotkanie „twarzą w twarz”, doświadczanie „drugiego” w momencie granicznym życia – w chwili prawdy i sądu. W kontekście śmierci Ojciec Święty przypomina prawdę o wymiarze duchowym osoby. Człowiek w swej transcendencji przekracza śmierć, by móc dalej żyć z miłości i dla Miłości, miłując „drugiego” i Absolut, z którymi od początku swego istnienia jest związany niewidzialnymi więzami przynależności. Dlatego w poemacie pod tytułem *Nadzieja, która sięga poza kres* (1975) czytamy:

I tak jestem wpisany w Ciebie nadzieją,  
poza Tobą istnieć nie mogę –  
jeśli własne me „ja” stawiam ponad śmiercią  
i wydieram z gruntu zniszczenia,  
to dlatego,  
że wpisane jest w Ciebie  
jak w Ciało,  
które swoją wypełnia moc nad każdym ludzkim ciałem,  
by zbudować na nowo me „ja”<sup>26</sup>.

Podobny ton wypowiedzi nadaje poeta swym medytacjom o „jedności dwojga”, nawiązując w drugiej części *Tryptyku rzymskiego* do początków stworzenia mężczyzny i kobiety – pierwszego małżeństwa na ziemi. Bóg

24 Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*, dz. cyt., s. 297.

25 Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*, dz. cyt., s. 297, 299.

26 K. Wojtyła, *Nadzieja, która sięga poza kres*, w: Karol Wojtyła, *Poezje i dramaty*, s. 97.

stworzył człowieka z prochu ziemi, wezwał do istnienia obie płci, „rzekł” i „obdarzył”, określił ich powołanie ze względu na płć. Autorytatywne Słowo Stwórcy wymaga od człowieka odpowiedzialności, oczekuje odpowiedzi na dar. W sekcji trzeciej poematu znajdujemy zapis początków wzajemnej, spontanicznej relacji pierwszej pary małżeńskiej. Ewa i Adam wpatrzeni są w Stwórcę i wzajemnie w siebie. Odpowiadają na otrzymany dar płci poprzez obdarowywanie siebie nawzajem sobą „obdarowaniem, które jest w Bogu”. Bycie – jak Stwórca – w relacji „dla” drugiego daje im poczucie osobowego spełnienia. Wówczas rozumieją pełniej znaczenie i sens instytucji małżeństwa:

Oni także u progu dziejów  
widzą siebie w całej prawdzie:  
byli oboje nadzy...  
Oni także stali się uczestnikami tego widzenia,  
które przeniósł na nich Stwórca<sup>27</sup>.

Przechodząc do zakończenia artykułu, można stwierdzić, że papież poeta doceniał kulturę wysoką jako narzędzie komunikowania się osób. Sam komunikując się językiem klasycystycznej poezji, dotarł do współczesnego odbiorcy, gdyż od początku wiedział, dokąd poprowadzić czytelnika. W swojej liryce poruszał tematy ponadczasowe, związane z codzienną refleksją nad ludzkim istnieniem, wyrażaniem siebie, relacjami, dążeniami, moralnością, przemijaniem. Bycie w relacji (*communicare*) ujawnia jednostkę społeczną. Nie samymi słowami, ale również przykładem życia we wspólnocie Karol Wojtyła – Jan Paweł II odpowiedzialnie świadczył, że Bóg Ojciec jest pierwszym komunikującym się przez Słowo (*Logos*), które przybliżyła do Niego *homo communicans* poprzez pierwotny autorytet Chrystusa. Jedność tego, co głosił papież, z jego własnym życiem przemawiają za wiarygodnością jego przekazu. Poprzez wyrażane słowa i gesty o symbolicznym znaczeniu, papież poeta udowodniał, że relacje człowieka z Bogiem przekładają się na relacje międzyludzkie i odwrotnie. Komunikowanie się papieża Wojtyły, jak również bohaterów jego liryki jest przekazywaniem siebie samych, posiadanych umiejętności na różnych poziomach, myśli, idei, by osiągnąć zamierzone cele, nie tracąc z oczu celu najważniejszego, jakim jest osoba.

---

27 Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*, dz. cyt., s. 293.

## Zakończenie

Na podstawie analiz twórczości literackiej Karola Wojtyły – Jana Pawła II można domniemywać, że jego dążeniem było od początku przekazanie autorytatywnej nauki Chrystusa, a także wspólne z czytelnikiem odkrywanie kształtów Osób Boskich i osoby ludzkiej, przyglądanie się ich syntynii i komunikowanym treściom: kto komunikuje, co komunikuje i dlaczego, w świecie, gdzie zjawisko autorytetu stanowi integralny element życia społecznego. Artysta słowa i zarazem autorytet twórcy w osobie wybitnego humanisty z Wadowic odpowiada na te pytania w swojej liryce, której nie uprawia dla czystej liryki „ja”. Znajdujemy go zasłuchanego w „Głos”, udzielającego wskazówek, „jak być więcej i pełniej” osobą, twórcą, chrześcijaninem, dzielącego się społeczną, teologiczno-filozoficzną oraz artystyczną interpretacją Słowa Bożego.

Spuścizna literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II nie należy do łatwych w odbiorze, jeżeli czytelnik nie skłania się ku myśleniu filozoficznemu związanemu z zagadnieniami społecznymi i nie dąży do poznawania wyzwalającej prawdy o miłości Boga do człowieka objawionej w autorzytecie Jezusa Chrystusa. Czytać poezję Jana Pawła II – to obserwować w najwyższym skupieniu wspólnotę uczestników komunikowania, stawiać pytania o rodzące się między nimi zależności. Kim są dla siebie nawzajem? Jakie wartości komunikują? Co sprawi ta rozmowa? Komunikowanie się, wola porozumiewania się i głębszego poznawania rozmówców oznacza coś więcej niż sama wymiana informacji – jest próbą miłości, której towarzyszy wysiłek głębszego poznawania człowieka. Wreszcie od komunikujących się oczekuje się przyjęcia określonej postawy wobec spersonifikowanego autorytetu, który objawia się bądź samoistnie, bądź jako autorytet wyłoniony, wszędzie tam, gdzie istnieje drugi człowiek i społeczność.

## Abstrakt

### **Homo communicans wobec autorytetów w liryce Karola Wojtyły – Jana Pawła II**

Literacka, naukowa i społeczna działalność Karola Wojtyły – Jana Pawła II uwidacznia wiele odniesień do zjawiska autorytetu. Poeta w osobie wielkiego humanisty z Wadowic patrzy na *homo communicans* przez pryzmat tradycji apostołskiej, kultury słowiańskiej oraz filozofii personalizmu chrześcijańskiego (integralnego), którego jest przedstawicielem. Ukazuje człowieka jako istotę społeczną, komunikującą się na wielu płaszczyznach i szczeblach, nie tylko na płaszczyźnie informacji, ale także przekazującą idee, bodziec do działania. Bohater liryki Wojtyłowskiej staje wobec autorytetu faktycznego i autorytetu przypisanego, przyjmując wobec niego określoną postawę.

**Słowa kluczowe:** autorytet, człowiek, komunikowanie się, liryka, Karol Wojtyła, Jan Paweł II

## Abstract

### **Homo communicans towards the authorities in the lyric poetry of Karol Wojtyła – John Paul II**

The literary, scientific and social activity of Karol Wojtyła – John Paul II reveals many references to the phenomenon of authority. In the person of the great humanist from Wadowice, the poet looks at *homo communicans* through the prism of the apostolic tradition, slavic culture and the philosophy of christian (integral) personalism, of which he is a representative. He shows man as a social being who communicates on many planes and levels, not only on the level of information, but also conveying ideas, a stimulus to action. The protagonist of Wojtyła's lyric poetry faces the actual authority and the authority ascribed to him, adopting a specific attitude towards it.

**Keywords:** authority, man, communication, lyric poetry, Karol Wojtyła, John Paul II

## Bibliografia

- Biblia Jerozolimska*, Poznań 2006.
- Frossard A., *Nie lękajcie się – rozmowy z Janem Pawłem II*, Città del Vaticano 1982.
- Goban-Klas T., *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja*, Warszawa 2005.
- Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, w: *Rodzice Jana Pawła II*, <https://domjp2.pl/jan-pawel-ii/dziecinstwo-jana-pawla-ii/>, (10.08.2020).
- Jan Paweł II, *List do artystów*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/listy/do\\_artystow\\_04041999.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/do_artystow_04041999.html) (12.06.2020).
- Jan Paweł II, *Poesie. L'opera poetica completa*, Roma 1994.
- Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach, *Dzieciństwo Jana Pawła II*, <https://domjp2.pl/jan-pawel-ii/dziecinstwo-jana-pawla-ii/> (10.08.2020).
- Piórkowski P. D., *Autorytety. Idole, pozory, eksperci i celebryci*, Stare Miasto 2016.
- Wojtyła K., *Elementarz etyczny*, Lublin 1983.
- Wojtyła K., *Poezje i dramaty*, Kraków 1979.
- Wojtyła K. - Jan Paweł II, *Poezje zebrane. Tryptyk rzymski*, Kraków 2003.